Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Cena numeru 25 gr.



# ECHO TYGODNIA

ORGAN NIEZALEŻNY SPOŁECZNO-GOSPODARCZY ZAGŁĘBIA ŚLĄSKO-DĄBROWSKIEGO

Redakcja i Administracja: Katowice, Zabrska 5. :: Telefon 25-38. :: Konto w P. K. O. Katowice Nr. 307-690

Rękopisów nie zwraca się — Redaktor naczelny: HENRYK OTTO-POWELSKI. — Abonament miesięczny przez pocztę oraz administrację 80 gr.

Nr. 11. Katowice 10-go maja 1931 r. Sosnowiec Rok 1.

*Treść Numeru: Próba obciążenia — Oddział Schupo naruszył granicę polską — Pokłosie demonstracyj pierwszomajowych w Polsce — Echo prowokacyj niemieckich w Gdańsku — Podniosła uroczystość 10-lecia III Powstania Śląskiego — W sprawie przywrócenia dodatków komunalnych — Jak zredukowano pobory urzędnicze we Włoszech — Testament — Feljeton: Uśmiechy — Literatom polskim dzieje się niepowetowana krzywda — II Wiosenne Targi Katowickie — Świat Gospodarczy: Wielka Magistrala kolejowa — Śląsk-Gdynia — Przedstawiciel świata finansowego o pożyczce kolejowej — Kronika gospodarcza — Z posiedzenia Rady Nadzorczej Budowlanej Kasy Oszczędności i pożyczek w Mysłowicach — Ohydne morderstwo w pociągu na linji Równe-Sarny — Bójka lekarzy przy łożu chorej położnicy — Afera Charnasa. Kronika ogólna ze Śląska, Zagłębia Dąbrowskiego, z kraju i ze świata — Co mówią gwiazdy urodzonym od 9 do 16 maja —*

# Próba obciążenia

Nadchodząca sesja Ligi Narodów zapowiada się interesująco. Według powszechnej niemal opinji, wypowiedzianej już dzisiaj w sprawie europejskiej, sesja obecna będzie miała znaczenie probierza zdatności Ligi Narodów, jako „instrumentu pokoju".

Na filigranowy most, zbudowany Traktatem Wersalskim ponad odmętem sprzecznych interesów poszczególnych państw i narodów, — wtoczy się w dniu 18-go maja pociąg, naładowany ciężkiemi kamieniami niemieckich dążeń do panowania nad Europą. Dla inżynierów polityki i dyplomacji będzie to ciekawa sposobność do obserwacji, jaki będzie wynik tej próby obciążenia, czy i o ile nawierzchnia mostu ugnie się pod tym ciężarem.

Ludzie, nie znający dobrze konstrukcji mostu ani wytrzymałości materjałów, z których jest on zbudowany, — nie bez troski myśleć zapewno będą, czy się cała konstrukcja nie zawali.

Bo, istotnie, kamienie, któremi polityka niemiecka obciąży a kunsztowną budowę Ligi Narodów, ciężkie są i masywne.

Liga Narodów, rozpatrując sprawę skarg ukraińskich, będzie musiała odpowiedzieć na pytanie, czy ma ona poszanowanie dla swoich własnych postanowień, zalecających mniejszościom narodowym lojalność w stosunku do państwa, którego są obywatelami.

W sprawach gdańskich Liga Narodów będzie musiała złożyć egzamin swego znaczenia i wpływu na terenie, bezpośrednio jej opiece poruczonym. Areopag mężów stanu, zgromadzonch w Genewie, będzie miał sposobność wypowiedzieć się, czy może być, zdaniem jego, tolerowana sytuacja, w której obywatele polscy traktowani są jak bezprawni parjasi na terenie wolnego miasta Gdańska, nad którym władzę suwerenną Traktat Wersalski przyznał Rzeczypospolitej Polskiej.

Ale — co najważniejsze — z racji zapowiedzianego „Anschluss'u" pomiędzy Austrją i Rzeszą Niemiecką, Liga Narodów będzie musiała odpowiedzieć na pytanie zasadnicze i kapitalne: — czy jest ona istotnie „instrumentem pokoju", czy też — parawanem dla imperjalizmu niemieckiego.

W pytaniu tem i odpowiedzi zawiera się również „być albo nie być" Ligi Narodów. Prześliznięcie się nad tym faktem zapomocą jakiejś giętkiej i dwuznacznej formuły salwowałoby może formalnie dalsze istnienie Ligi Narodów. Ale jednocześnie wykazałoby jej niemoc wewnętrzną i byłoby decydującą wskazówką, że zagrożone przez imperjalizm niemiecki państwa nie na gruncie Ligi Narodów poszukiwać mają swego bezpieczeństwa i pokoju.

Polska w stosunku do Ligi Narodów wykazywała zawsze najdalej idącą lojalność, choć niemal w żadnej z żywotnych dla siebie spraw istotnej pomocy nie doznała. Nie czuła również nad sobą jej skrzydeł opiekuńczych, gdy w bycie swym zagrożona była przez najazd bolszewicki.

Ale, niewątpliwie, i dla Polski zbliżająca się sesja Ligi Narodów będzie miała znaczenie probierza. Polska również dokładnie wymierzyć musi stopień ugięcia się mostu Ligi Narodów pod ciężarem pociągu, naładowanego kamieniami imperjalizmu niemieckiego.

W polityce złudzenia mają ujemną tylko wartość. Linja zaś całej polityki Polski opiera się na realnych trzeźwych zasadach — i na tem właśnie polega jej pozytywna, dodatnia wartość.

## Oddział Schupo naruszył granicę polską koło Rudy Śląskiej

Dnia 6. maja o godz. 9.58 rano zauważył strażnik graniczny z placówki Straży Granicznej Karol Emanuel obok Rudy Śląskiej umundurowany oddział konny policji niemieckiej „Schupo", złożony z jednego oficera i 10 szeregowych, którzy przybyli od strony Zabrza-Poręby i począwszy od kamienia granicznego Nr. 161 jechali wzdłuż granicy niemieckiej do kamienia granicznego Nr. 159. Przy kamieniu granicznym Nr. 159 oddział wjechał na drogę polną na terytorjum polskiem, biegnącą wzdłuż cmentarza i zamkniętą dla ruchu pieszego i kołowego, przekraczając linję graniczną na przestrzeni 211 metrów od kamienia Nr. 159 do kamienia granicznego Nr. 158 na kilka metrów wgłąb terytorjum polskiego, poczem już na terytorjum niemieckiem pojechał dalej wzdłuż granicy w kierunku Rudy Śląskiej.

## Pokłosie demonstracyj pierwszomajowych w Polsce

Demonstracje pierwszomajowe w roku bieżącym na terenie całego państwa, poza bojowemi wystąpieniami komunistów, miały charakter zupełnie spokojny.

Ze strony partyj wywrotowych przejawiła się większa agresywność i bojowość, będąca bezwątpienia wynikiem otrzymanych instrukcyj międzynarodówki moskiewskiej, wzmożonego kolportażu odezw i rozdawnictwa środków pieniężnych. Do wypadków najjaskrawszych należały zajścia w L u b a r t o w i e, gdzie pochód komunizującej Samopomocy Chłopskiej, wznosząc okrzyki antypaństwowe nie rozszedł się na wezwanie policji, lecz zasypał ją strzałami, w wyniku których kilku policjantów zostało rannych. Uszczuplony oddział policji do ostatniej chwili wytrzymał atak tłumu, składającego się z przeszło 500 osób, wkońcu jednak w obronie własnej zmuszony był użyć broni palnej, w wyniku czego dwóch uczestników pochodu zostało zabitych, a dwóch odniosło rany, tłum zaś rozpierzchł się.

W miejscowości J e z i o r n a pow. warszawskiego komuniści zaatakowali policję kamieniami. Policja nie używając broni palnej rozpędziła napastników z pośród których trzej odnieśli lekkie rany.

W Ł o d z i przed więzieniem przy ul. Gdańskiej do grupki zebranych komunistów przemawiał poseł komunistyczny Danecki. Podczas rozpraszania zgromadzonych poseł Danecki w tłoku został poturbowany.

W K u t n i e ofiarą oddanego przez komunistów do policji strzału padła przekupka miejscowa. Tłum rozpędzono bez użycia broni.

W K a n i e w i c z a c h pow. kowelskiego tłum demonstrujących zwolenników Selrobu obsypał kamieniami policję, wzywającą do rozejścia się, przyczem dwóch posterunkowych raniono. Kiedy z tłumu padły strzały rewolwerowe, policja — działając w obronie własnej — zmuszona była użyć broni i w wyniku starcia jeden z demonstrantów został zabity, a jeden ranny.

W H o ł o b a c h pow. kowelskiego zwolennicy Selrobu również stawiali opór policji i strzelali, jednak policja bez użycia broni rozproszyła demonstrantów. Na dywersyjny charakter wystąpień Selrobu w pow. kowelsk. wskazuje przerwanie przez nich linji telefonicznych okolicznych posterunków, celem pozbawienia władz bezpieczeństwa łączności z terenem zajścia.

Straty policji wyrażają się kilkunastoma ciężko i lżej rannymi policjantami, stanowiąc dowód ofiarności korpusu policyjnego w służbie wewnętrznego spokoju państwa.

## Uchwała Zarządu Federacji P. Z. O. O. w sprawie zajść gdańskich

Zarząd główny Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny uchwalił jednomyślnie następującą rezolucję w sprawie zajść gdańskich:

1) zarząd główny Federacji P. Z. O. O. piętnuje z największem oburzeniem urągające poczuciu prawa i kultury obłudne tolerowanie przez władze gdańskie zamachów na życie, zdrowie i mienie obywateli polskich,

2) wzywa społeczeństwo do zdecydowanego bojkotu uzdrowisk i kąpielisk gdańskich, do czasu radykalnej zmiany postępowania władz gdańskich,

3) wyrażają rządowi Rzeczypospolitej Polskiej uznanie za jego dotychczasowe godne i twarde stanowisko,

4) śle braterskie pozdrowienie Polakom w Gdańsku i wzywa ich do wytrwania, zapewniając, że cała Polska stoi za nimi gotowa do najskuteczniejszego ich poparcia.

# Podniosła uroczystość 10-lecia III. Powstania Śląsk.

Obchód dziesiątej rocznicy wybuchu III. Powstania na Śląsku w dniu 2. bm. był wielkiem świętem narodowem. W uroczystości tej wzięli udział Pan Prezydent Rzeczypospolitej, członkowie Rządu, marszałkowie Sejmu i Senatu, ks. biskup Kubina z Częstochowy, przedstawiciele prasy zagranicznej oraz niezliczone delegacje związków, organizacyj i stowarzyszeń z całej Polski.

Po nabożeństwie w katedrze, odprawionem przez J. E. ks. Biskupa Kubinę, gen. Berbecki imieniem marsz. Piłsudskiego złożył wieniec na grobie Nieznanego Powstańca. Po nim składali jeszcze wieńce wojewoda dr. Grażyński i inni.

O godz. 16 zaczęła się w teatrze uroczysta akademja z udziałem P. Prezydenta Mościckiego i przedstawicieli Rządu. Po pięknej przemowie wojewody dra Grażyńskiego na temat organizacji wybuchu III powstania śląskiego, chór im. Damrota odśpiewał 2 pieśni, artyści teatru odegrali „Powstańców" Butryma, a art. dram. p. Szpakiewicz wygłosił piękną modlitwę Konrada z „Wyzwolenia" Wyspiańskiego.

O godz. 17 i pół Pan Prezydent w otoczeniu członków Rządu udał się na ul. 3-go Maja, gdzie w miejscu przyjęcia olbrzymiej **defilady przeszło 60 tysięcy manifestantów, jakiej nie widziały Katowice chyba od chwili przejęcia G. Śląska przez władze polskie.**

Przez cały czas defilady, która trwała przeszło 3 godziny, przygrywały 2 orkiestry wojskowe i 1 policyjna. Liczne tłumy publiczności owacyjnie witały delegacje włościan w strojach ludowych, kadetów lwowskich ze sztandarami z 1863 r., sokołów, strzelców, inwalidów wojennych, jadących na trzech autobusach ciężarowych, harcerzy, korporacje studentów, delegacje obrońców Lwowa z wielkim mieczem — darem Śląska, hucułów, krakowiaków, uchodźców ze Śląska Opolskiego, bractwa strzeleckie, marynarzy etc.

Wieczorem defilowały po mieście grupy górników i hutników śląskich z zapalonemi lampkami górniczemi i strażacy z pochodniami przy dźwiękach licznych orkiestr.

Po przyjęciu u P. Wojewody w ściślem gronie Pan Prezydent udał się przed północą na zwiedzenie obozów powstańczych, rozłożonych na przedmieściach Katowic wśród wielkich ognisk, gdzie powstańcy witali gości gromkiemi okrzykami na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, P. Prezydenta, Marszałka Piłsudskiego, Wojewody Grażyńskiego i na cześć Francji. Orkiestry odegrały „Boże, coś Polskę" i „Pierwszą Brygadę". Po odśpiewaniu chórem „Roty" goście odjechali z obozu na Rynek Katowicki do głównego biwaku powstańczego. Tu przy wielkiem ognisku zebrały się delegacje z całej Polski. Gmach teatru był pięknie iluminowany, a na schodach na tle wielkiego Orła Białego na tle amarantowem ustawiono trybunę dla Pana Prezydenta i Jego Świty.

Po odegraniu Mazurka Dąbrowskiego przez orkiestrę policyjną i przemowie p. gen. Góreckiego zamknął obchód uroczysty P. Prezydent, wygłosiwszy nadzwyczaj doniosłą i przepiękną mowę, kończąc ją okrzykiem na cześć ludu śląskiego. W odpowiedzi na to zagrzmiały niemilknące okrzyki „Niech żyje", — poczem orkiestra odegrała jeszcze „Boże, coś Polskę" i Mazurka Dąbrowskiego.

## Rozporządzenie Min. Spraw Wewn.

### o obniżeniu płac pracowników samorządowych — zaskarżone przed Najwyższym Trybunałem Administracyjnym

Donoszą nam z Łodzi, że magistrat tamtejszy zwrócił się do swojego oddziału prawnego z wezwaniem do wydania opinji o podstawach prawnych okólnika ministerstwą spraw wewnętrznych, polecającego obniżenie płac pracowników komunalnych o 15 procent począwszy od dnia 1-go maja r. b.

Oddział prąwny magistratu łódzkiego orzekł, że magistrat nie ma podstawy do niepotrącenia 15 proc. z uposażeń prącowników, ale magistrat może decyzję ministrów zaskarżyć do ajNwyższego Trybunału Administracyjnego.

Onegdaj odbyło się posiedzenie prezydjum magistratu łódzkiego, na którem postanowiono — wobec decyzji władzy nadzorczej — redukcję 15 proc. płac od dnia 1-go maja zastosować. Jednocześnie jednak łódzkie władze miejskie, uważając, że zarządzenie to jest sprzeczne z umową, zawartą z pracownikami komunalnymi — postanowiły wystąpić do rady miejskiej z wnioskiem o zaskarżenie decyzji ministerstwa spraw wewnętrznych w Najwyższym Trybunale Administracyjnym.

Zważywszy strukturę łódzkikej rady miejskiej, w której magistrat rozporządza zdecydowaną większością — można być pewnym, że wniosek o zaskarżenie decyzji władzy nadzorczej będzie przyjęty i skarga rzeczywiście do Najwyższego Trybunału Administracyjnego wpłynie.

Orzeczenie Najwyższego Trybunału Administracyjnego będzie miało oczywiście charakter prejudykatu dla wszystkich związków komunalnych w Polsce.

—◆◆◆—

## Okólnik Min. Spraw Wewn. w sprawie przywrócenia dodatków komunalnych

Ministerstwo spraw wewnętrznych rozesłało do wszystkich wojewodów z wyjątkiem Woj. Śląskiego okólnik treści następującej:

— Doszło do wiadomości ministerstwa spraw wewnętrznych, że niektóre związki komunalne, w związku z ogólną akcją oszczędnościową, bądź z własnej inicjatywy, bądź nawet z inicjatywy zainteresowanych pracowników uchwaliły cofnięcie, względnie obniżenie dodatków komunalnych, wypłacanych pracownikom komunalnym na podstawie § 221-go rozporządzenia Prezydentą Rzeczypospolitej z 30 grudnia 1924-go roku (Dz. Ust. R. P. Nr. 118 poz. 1073). Aczkolwiek związki komunalne są uprawnione do cofnięcia powyższego dodatku, jednakże wobec zarządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych o zaprzestaniu wypłacania pracownikom komunalnym 15-proc. dodatku miesięcznego (okólnik Nr. 61 z 21. 4. 1931 r. L. SS 3269) ministerstwo spraw wewnętrznych uważą, że związki komunalne, które cofnęły lub zmniejszyły dodatek komunalny, winny dodatek ten przywrócić swoim prącownikom, pozbawienie bowiem pracowników komunalnych niemal jednocześnie 15 procent dodatku miesięcznego i dodatku komunalnego zbyt dotkliwie pogorszyłoby sytuację materjalną pracowników komunalnych, wywołując rozgoryczenie i naruszając zasady, któremi się kierował ustąwodawca, wydając cytowane wyżej rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 30 grudnia 1924 r.

W związku z tem zechce Pan wojewoda zalecić związkom komunalnym na terenie województwa cofnąć uchwały, pozbawiające pracowników komunalnych dodatków komunalnych.

## Jak zredukowano pobory urzędnicze we Włoszech

Nagła zniżka uposażeń urzędniczych o 15 proc. spowoduje wielki przewrót w ich budżetach domowych, gdyż dostosowanie najniezbędniejszych potrzeb do skali dochodów stanowiło i dotychczas prawdziwą sztukę, która przy najmniejszych nawet nadspodziewanych wydatkach, jak choroby, wypadki śmierci w rodzinie itp. zupełnie zawodziła, oddając poszczególne rodziny w ręce lichwiarzy lub uniemożliwiając kształcenie dzieci, ratowanie zdrowia etc.

Obecnie zdecydowani na wszystko urzędnicy zaczną brnąć w coraz większe długi, odbierające nadzieję na wydobycie się kiedykolwiek z tego położenia bez wyjścia.

Stawianie za przykład innych państw, gdzie w ostatnich czasach przeprowadzono redukcje płac, nie usprawiedliwia eksperymentu, któremu poddano urzędników u nas, gdyż płace w innych państwach Europy były dużo wyższe, niż w Polsce, co jednak nie przeszkodziło temu, iż np. we Włoszech, gdzie w ub. roku obniżono płace tylko o 12 proc., zrobiono to w ten sposób, iż różnicę, wynikającą z tej obniżki pozostawiono urzędnikom, jako dodatek ad personam, niewliczany do emerytury i odpadający w miarę awansowania.

W ten sposób żaden urzędnik włoski nie poniósł straty efektywnej i redukcja płacy odbije się dopiero przy jego dalszych awansach. Wskutek tego włoscy urzędnicy nie są w takiem rozpaczliwem położeniu, by musieli nagle obniżać swą stopę życiową i nie mogli sprostać zobowiązaniom, zaciągniętym na podstawie dochodów od lat, na których stałość mieli conajmniej wszelkie uzasadnione prawo liczyć.

U nas zaś niesłychane zniżenie głodowych płac urzędników, którym w dodatku jeszcze nie wypłacono dwuch trzecich należnych i przyrzeczonych im dodatków mieszkaniowych za 1928 rok, nie wyczerpuje wcale, jeśli idzie o kolejowców, całości zarządzeń. które dotknęły w ostatnich czasach ich stan posiadania.

Kolejowiec.



HENRYK BRZESKI.

## TESTAMENT

Było już po operacji. Krwotok skończył się, chora przebudziła się i otworzyła oczy.

Kilku zagranicznych lekarzy pochyliło się nad pacjentką, pilnie ją obserwując. Po chwili dyskretnie usunąwszy się w kąt, mamrotali po cichu, kręcąc głowami i sprzeczali się zawzięcie i radzili, jakby uratować chorą od śmierci.

— W gruncie rzeczy — organizm jest silny i odporny, niestety, tylko bardzo osłabiony — zawyrokował jeden z eskulapów, a drugi jął mu potakiwać:

— Bezwątpienia. Zresztą, mamy przecież dowody podczas całego przebiegu choroby. Mojem zdaniem, nie możemy wątpić o kolosalnych siłach naszej pacjentki, ale natomiast trzeba jak najprędzej pomyśleć o zmianie klimatu: chora jest zamożna, więc może sobie na to pozwolić. Jedynie zmiana klimatu może chorą uratować. Czy nie tak, panowie koledzy?

Wszyscy na znak zgody kiwnęli sędziwemi głowami, tylko jeden z medyków, wydąwszy pogardliwie usta, wycedził przez zęby:

— Uważam, że chorej nic już nie pomoże: dzięki słonecznym promieniom, przeciągnie najdalej... do jesieni, a gdy nastaną pierwsze słoty, — umrze niezawodnie.

Pewność siebie i duma, z jaką wypowiadał swoje zdanie, nie podobały się obecnym. Zapanowało ogólne oburzenie.

Widząc to, dumny eskulap próbował ratować sytuację, więc rzekł:

— Oczywiście, nie narzucam nikomu swego zdania i ostatecznie muszę zgodzić się z większością. A zatem, moi panowie, wyślijmy chorą na południe, w góry, gdzie...

Wybuch śmiechu nie dał mu dokończyć zdania. Zrozumiał, że kpią z niego, ale mimo to, udając jaknajwiększe zdziwienie, powiódł wzrokiem po twarzach zebranych, chcąc mówić dalej.

W tej chwili poczuł, że któryś z kolegów klepie go po ramieniu.

— Nie kompromituj się, panie kochany — rzecze do niego ze zjadliwym uśmieszkiem. Wszak wszystkim dobrze wiadomo, że nie o góry w tym wypadku chodzi, bo nie byłoby zmiany klimatu. Chorą trzeba wysłać nad morze.

— Oczywiście — orzekli inni.

Zrozumiał, że przegrał sprawę do reszty, więc tylko syknął w odpowiedzi:

— Naturalnie:: wszak panom o interes chodzi!

— A panu — nie?? — —

Zaśmiano się wesoło.

Niedługo potem chora wyjechała nad morze i zamieszkała na własnem wybrzeżu, które jej polecili zagraniczni lekarze.

— — — — — — — — —

Zdarzyło się, że oto pięciu braci: Poznańczyk, Ślązak, Małopolanin, Królewiak i Litwin spotkali się na wybrzeżu. Przyjechali odwiedzić chorą matkę i zobaczyć ile mają tego morza, co im właściwie pozostało w spadku po dziadku — Chrobrym.

— Ludzie różnie mówią, a każda gazeta inaczej pisze — myśleli sobie — ale my chcemy na własne oczy zobaczyć to nasze wybrzeże.

I słusznie: każdy przecież wiedzieć powinien, co posiada.

Przyszli, zobaczyli i krzyknęli chórem:

— Mamy morze! — —

Rozglądali się przez chwilę, a potem głowami poczęli kręcić.

— Czeka nas praca — rzecze któryś.

— Praca? — dziwi się inny.

— Mamy wybrzeże, morze, ale na morzu — nic.

— Racja! — podchwycili wszyscy. — Budujmy, więc, nie tracąc czasu.

Zgodnie zabrali się do pracy: kopali, stukali, rąbali, ale wkońcu pokłócili się między sobą, właściwie sami nie wiedząc z jakiego powodu.

— Ta, co wy wiecie? — krzyczał jeden — nawet we Lwowi nie byliście!

— Mnie Lwów nie imponuje, skoro znam Warszawę! — odgryzł się drugi.

A trzeci na to:

— Albo to macie taki wągiel, jak my?!

— Przypomnijcie, skąd Piast pochodził!

Piąty nie wytrzymał i także wrzasnął:

— A Jagiełłę pod Grunwaldem pamiętacie?!

# Kronika ogólna

## Ze Śląska

### „TYDZIEŃ ŚLĄSKA"

W czasie od 24—31 maja wzorem lat ubiegłych Polski Kom. Opieki nad Dzieckiem organizuje na terenie całej Rzeczyp. „Tydzień Śląska". W najbliższym czasie utworzony zostanie Śląski specjalny komitet, który zajmie się zorganizowaniem analogicznego „Tygodnia" na tamtejszym terenie.

### Z OŚLEJ ŁĄKI W KATOWICACH.

Widocznie w związku z nadchodzącą wiosną ośla łąka w Katowicach zaczyna się pokrywać „stylowemi" wyrażeniami. Oto przy ul. Dyrekcyjnej w oknach pierwszorzędnego składu kolonjalno-spożywczego czytamy: „Pieczeń cielenca i wepszowa po 1 zł. za 1/8 kilo".

Kilka sklepów dalej przy tej samej ulicy czytamy na wystawie składu przyborów tapicerskich: „Pluszy i mokiety" — „wiedeńska garnitura" itp.

Przy ul. 3 Maja czytamy: Specjalność: Lody włoskie Nowo-otwarcie. Pół porcji z śmietanką 0.50 zł. Wafle poza domem od 20 gr. (A w domu i w cukierni ile kosztują?) Tuż obok w restauracji czytamy napis: „Gularz".

### OSTATNIA SZYCHTA GÓRNIKÓW ŚLĄSKICH.

Mamy do zanotowania nowe dwa śmiertelne wypadki na kopalniach śląskich. Onegdaj mianowicie na kop. Giesche-Nikiszowiec zasypały zwały węgla górnika Henryka Kubisa, którego zwłoki wydobyto z pod gruzów dopiero w kilka godzin po wypadku. Drugie nieszczęście wydarzyło się na kop. Ferdynand, przyczem śmiertelnemu wypadkowi uległ maszynista kolejki górniczej Józef Janik, którego lokomotywa zgniotła. Śp. Janik osierocił żonę i dzieci. Oba wypadki bada Urząd górniczy.

### ZAKAZ SPRZEDAŻY NAPOJÓW ALKOHOLOWYCH W OKRESIE POBORU WOJSKOWEGO

Władze policyjne przypominają, że w związku z poborem wojskowym, w myśl art. 2 ustawy z dnia 6 maja 1924 (Dz. U. R. P. poz. 460 nr. 44) obowiązuje na obszarze górnośląskiej części Województwa Śląskiego w miejscowościach, w których zarządzono pobór wojskowy zakaz sprzedaży i podawania napojów alkoholowych, zawierających więcej niż 2.5 proc. alkoholu.. Zakazane jest również podawanie specjalnego piwa wysoko-procentowego, t. j. zawierającego ponad 2,5 proc.

Zakaz ten obejmuje czas od godz. 22 w dniu, poprzedzającym urzędowanie komisji, do godz. 15-ej dnia, w którym komisja poborowa odbywa swe czynności.

Winni przekroczenia zakazu będą karani grzywną do 200 zł. lub aresztem do 1 miesiąca, w razie zaś powtórzenia przekroczenia grzywną do 1000 zł. lub aresztem do 3 miesięcy.. Kary aresztu i grzywny mogą być wymierzone jednocześnie. Nadto może być orzeczone cofnięcie koncesji na wyszynk lub sprzedaż napojów alkoholowych.

## Z Zagł. Dąbrowskiego

### AKCJA PRZECIWKO „ŁAPACZOM"

Plaga t. zw. „łapactwa", polega na tem, że specjalni ludzie, utrzymywani przez kupców wciągają klientów do sklepów bardzo często nawet siłą. Wystają oni gromadnie przed sklepami, tamując ruch uliczny i wywołując zachowaniem swojem oburzenie przechodniów. Ponieważ akcja w kierunku likwidacji tej plagi nie dawała, jak dotychczas, żadnych rezultatów, przeto zainteresowała się tem wreszcie Izba Przemysłowo-Handlowa w Sosnowcu. Celem położenia ostatecznego kresu tej plagze Izba P.zemysło.-Handlowa w Sosnowcu odbyła w tym dniach konferencję z udziałem wszystkich zainteresowanych czynników, na której ustalono wytyczne akcji skierowanej nietylko przeciw samym „łapaczom", ale i przeciw tym kupcom, który korzystają z ich usług.

Należy się spodziewać, że metoda tego rodzaju konkurencji zostanie na terenie Zagł. Dąbr. usunięta raz na zawsze.

### PROCES KOMUNISTYCZNY W SOSNOWCU.

Onegdaj rozpoczął się w Sosnowcu proces w związku z rozruchami wywołanemi przez komunistów w Zawierciu w dniu 18 kwietnia 1930 r., które głośnem echem odbiły się w całem Zagłębiu. Wynikiem podżegania było wtargnięcie bezrobotnych do biur magistratu, zniszczenie urządzenia biurowego i powybijanie szyb. W czasie zbrojnej interwencji policji jeden z bezrobotnych poniósł śmierć, kilku zaś uległo ranom.

Na ławie oskarżonych zasiadł znany komunista Chróścic i 20 innych.

## Z kraju

### JEDNOLITY TEKST USTAWY O ZAOPATRZENIU EMERYTALNEM FUNKCJONARJUSZÓW PAŃSTWOWYCH.

W Dzienniku Ustaw Nr. 42 z dnia 2-go b. m. ogłoszone zostało rozporządzenie ministra skarbu, zawierające jednolity tekst ustawy z dnia 11-go grudnia 1923 roku o zaopatrzeniu emerytalnem funkcjonarjuszów państwowych i zawodowych wojskowych. W tekście tym uwzględnione już są poprawki uchwalone przez ciała ustawodawcze ustawą z dnia 18-go marca br.

# Afera Charnasa

**Roztrwonił kradzione przez 6 lat ofiary na obronę państwa. — Fałszywie oskarżył w śledztwie szereg zwierzchników, a na rozprawie milczy jak zaklęty**

W rok niespełna po ujawnieniu głośnego roztrwonienia ofiar kolejarzy śląskich na powodzian w Małopolsce, w myśl widać przysłowia, iż przykład jest zaraźliwy, zdemaskowano zbyt jawnie hulającego urzędnika kolejowego **Charnasa, który sprzeniewierzył 111.000 zł. ze składek na L. O. P. P. i kolejowe przysposobienie wojskowe.**

Zastanawiającym jest fakt, dlaczego Charnas, będący tylko sekretarzem L. O. P. P. i K. P. W. **miał prawo wypisywać czeki, regulować rachunki, odbierać ofiary z puszek, skoro to było obowiązkiem skarbnika? Dlaczego zarząd pozwalał na to i Komisja rewizyjna nie kontrolowała jego operacyj finansowych?**

Dopiero hulaszczy tryb życia Charnasa zwrócił uwagę osób postronnych, na skutek czego prezes dyrekcji kolei polecił dokonać rewizji, która ujawniła szereg malwersacyj. Ciekawe były zeznania niektórych świadków, którzy oświadczyli, iż Charnas cieszył się wielkiem zaufaniem, gdyż był zawsze... elegancko ubrany, oraz, że „terroryzował" całą dyrekcję. Najciekawsze zeznania, bo obciążające cały Zarząd Kolejowego Komitetu LOPP. złożył radca wojewódzki p. Stopczyński, członek wojew. Zarządu LOPP. **Stwierdził on kategorycznie, że gospodarka w kolejowem LOPP. była prowadzona wbrew statutowi, gdyż sekretarz Charnas pełnił funkcje skarbnika oraz prowadził księgi.** Winę za to w dużej mierze ponosi Zarząd Komitetu.

Wśród olbrzymiego zainteresowania po 5 dniach zakończył się proces Charnasa dn. 6. bm. Po przemówieniach prokuratora i obrońcy, Charnas w dalszym ciągu milczał jak zaklęty, ani słówkiem nie reagując na swoją obronę w udzielonem mu ostatniem słowie.

**Wyrok sądu brzmiał: za defraudację zgórą 105.000 zł. na szkodę LOPP. Charnas skazany został na 2 i pół roku więzienia oraz na półtora roku więzienia za sfałszowanie całego szeregu podpisów. Łącznie otrzymał on 3 lata i 3 miesiące więzienia** z zaliczeniem aresztu śledczego od dnia 1. stycznia 1930 r. Charnas przyjął wyrok w milczeniu.

### POCHWAŁA I NAGRODA DLA ODWAŻNEGO POLICJANTA.

Dnia 1. bm. na ul. Białołęckiej posterunkowy policji warszawskiej Kazimierz Chmielewski rozprószył sam, bez żadnej pomocy pochód komunistyczny, liczący około 350-ciu osób i odebrał komunistom transparent z hasłami antypaństwowemi.

W walce z komunistami posterunkowy Chmielewski został pobity i skopany.

W imieniu wojewody Jaroszewicza dzielnemu posterunkowemu udzielił pochwały i nagrody pieniężnej naczelnik wydziału bezpieczeństwa, p. Mieczysław Lisowski i komendant policji insp. Czyniowski.

Ranny posterunkowy Kazimierz Chmielewski umieszczony jest w szpitalu Przemienienia Pańskiego.

### ZNOWU NADUŻYCIE PIENIĘŻNE KOLEJARZA.

W Tarnopolu aresztowano rachmistrza kolejowego Stefana Krajewskiego, który parokrotnie sfałszował listy płac robotników drogowych, podejmując w ten sposób do własnych rąk sumę 7.692 zł. Podczas rewizji, przeprowadzonej w mieszkaniu aresztowanego znaleziono całą zdefraudowaną sumę pieniędzy, którą obłożono aresztem. Sprawa została skierowana do sądu.

### NAWET KUPCY PROTESTUJĄ PRZECIWKO ZNIŻCE POBORÓW URZĘDNICZYCH.

Zjazd Związku Tow. Kupieckich w Poznaniu uchwalił rezolucję, protestującą przeciwko redukcji poborów urzędniczych, gdyż powoduje to ogół urzędniczy do ograniczania swych zakupów i niezbędnych artykułów, co odbija si ęcoraz ujemniej na handlu i w skutkach swych grozi wpływom podatkowym.

### ZBIÓRKI W CAŁYM KRAJU NA RZECZ POWODZIAN NA WILEŃSZCZYŹNIE I NOWOGRODCZYŹNIE.

Dowiadujemy się, że już we wszystkich prawie województwach utworzono komitety społeczne pomocy dla powodzian ziemi wileńskiej, nowogródzkiej i grodzieńskiej. W okresie od 10. maja do 15. czerwca będą urządzone przez te komitety „Tygodnie zbiórek publicznych na powodzian". Główny Komitet powodziowy w Warszawie organizuje cały szereg imprez publicznych celem uzyskania potrzebnych funduszów dla ulżenia doli nieszczęśliwych, bezdomnych ofiar katastrofy powodzi. Na konto P. K. O. Nr. 25910 wpływają coraz to nowe ofiary pieniężne.

### W SPRAWIE ZASIŁKÓW DLA RODZIN REZERWISTÓW POWOŁANYCH NA ĆWICZENIA WOJSKOWE.

Ministerstwo spraw wewnętrznych pismem okólnem poleciło wojewodom nadesłanie sprawozdania o przebiegu akcji wypłacania zasiłku za ćwiczenia wojskowe rezerwistów, a w szczególności o doniesienie ministerstwu, czy i w danym razie z jakich przyczyn wypłat zasiłku nie uskuteczniono dotychczas. Zarazem ministerstwo poleciło wydanie zarządzenia, aby przy sposobności wręczania kart powołania na ćwiczenia wojskowe urzędy gminne informowały o wypłatę zasiłku i że wnoszenie podań do władz centralnych jest niewłaściwe. Fakt nadsyłania podań do ministerstwa świadczy o tem, że ludność nie jest poinformowana należycie o trybie wnoszenia i rozpatrywania podań w powyższym przedmiocie.

### ZNIŻENIE KAR ZA ZWŁOKĘ PRZY EGZEKUCJACH NALEŻNOŚCI P. Z. U. W.

Na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 24-go kwietnia r. b. kary za zwłokę pobierane od składek Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych obniżone zostały z 2 proc. miesięcznie do wysokości 1 proc. miesięcznie.

Ulga ta weszła w życie z dniem 1. maja r. b. i traci swą moc z dniem 1. maja 1932 roku.

### OGÓLNOPOLSKI ZJAZD INSTYTUCYJ OSZCZĘDNOŚCIOWYCH.

Pod protektoratem Prezydenta Rzeczypospolitej odbędzie się w Warszawie w dniu 28. czerwca r. b. ogólnopolski zjazd instytucyj oszczędnościowych przy udziale zagranicznych przedstawicieli Międzynarodowego Instytutu Oszczędnościowego.

Program zjazdu przewiduje, oprócz interesujących referatów z dziedziny oszczędności, również urządzenie wystawy oszczędnościowej, która przedstawi rozwój oszczędności w Polsce od 1925-go do 1930-go roku.

### PIERWSZE BIURO LITERACKIE W POLSCE.

W Warszawie powstaje na wzór istniejących zagranicą biuro literackie, p. n. „Manuskrypt", którego zadaniem będzie podniesienie poziomu pisarskiego przez rzeczowe oceny nadsyłanych prac, ich krytykę, korygowanie i pośrednictwo przy publikacji. Działalność „Manuskryptu" obejmie działy: literacki, filmowy, publicystyczny, oraz tłómaczeń na języki obce. Celem wzmożenia propagandy piśmiennictwa polskiego zagranicą cenniejsze prace będą umieszczane w perjodykach zagranicznych. Niezależnie od tego „Manuskrypt" będzie przyjmował zamówienia na wszelkiego rodzaju publikacje, projekty reklam itp.

## Ze świata

### MĄŻ, KTÓRY 4 LATA BĘDZIE CZEKAŁ NA.. NOC POŚLUBNĄ.

Do urzędu policyjnego w Budapeszcie zgłosiła się pani Rose ze skargą na swego sublokatora, 40-letniego piekarza, który uwiódł jej 11-letnią córkę Marję, wskutek czego znalazła się w odmiennym stanie. Piekarz na śledztwie przyznał się do wszystkiego i zgodził się poślubić nieletnią Marję Rose. Po otrzymaniu dyspensy władz kościelnych odbył się ślub, jednak w myśl ustawy małoletnia Marja będzie nadal uczęszczać do szkoły i pozostanie przy matce aż do 15-go roku życia, a zbyt pohopny mężulek poczeka 4 latka na wspólne pożycie ze swą prawowitą ślubną małżonką.

### OSTRZEŻENIE PRZED WYJAZDEM DO BELGJI.

Z Antwerpji donoszą, że rząd belgijski wezwał wszystkich cudzoziemców, którzy przybyli do Belgji po dniu 15-ym marca 1931-go roku do podpisania deklaracji, głoszącej, iż zrzekają się prawa poszukiwania pracy.

Jeżeli cudzoziemcy nie zastosują się do tego zobowiązania — grozi im przymusowe wysiedlenie z Belgji.

Wobec powyższego przestrzega się emigrantów, nie posiadających wezwań imiennych, potwierdzonych przez władze belgijskie, aby nie wyjeżdżali do Belgji, celem poszukiwania pracy, gdyż znalezienie zarobku w tym kraju jest obecnie niemożliwe.

## Baczność Czytelnicy!

**Porady prawnej**

udzielać będzie „bezpłatnie" redaktor odp. Stefan Krzystek

**Dla okolicy Rybnika**

**każdą sobotę przed południem od godz. 8—12 w lokalu p. Jańczyka, w Rybniku — Rynek**

**Dla okolicy Wodzisław**

**każdy czwartek przed południem u p. Oślizłego w Wodzisławiu Rynek**

**Bezpłatnie tylko dla prenumeratorów „Echa Tygodnia"**

# Horoskop dla „Echa Tygodnia“

**według daty założenia pisma (1. 3. 1931 godz. 1 min. 15 rano)**

Jowisz, dominująca planeta horoskopu, nadaje tygodnikowi nieco gorączkowy temperament, gorączkowa też będzie jego działalność: starać się on będzie nie przez rewolucję, lecz z wyższego poziomu działania wniknąć w społeczeństwo, ażeby stać się wskaźnikiem ładu i prawa. **„Echo Tygodnia“ cechować będzie współczucie, dobrotliwość i wspaniałomyślność wobec całego otoczenia.** Przeciwnikom swym łatwo wybacza, jednak w konsekwencji swej nie zapomni czynionych mu przeszkód lub przykrości.

**Dzięki wysoko rozwiniętemu rozsądkowi opanuje swe namiętności i podziała dodatnio i przykładnie na inne wydawnictwa.**

Do maja r. b. istnienie pisma zaznacza się pomyślnie. Około czerwca dzięki pewnym tranzakcjom finansowym może nastąpić reorganizacja w piśmie. W lipcu nastąpią silne ataki przeciwników, może nawet dojść do konfiskaty i t. p.. W sierpniu praca może być nieco utrudniona z powodu chwilowej nieobecności części współpracowników. Dalsze jednak istnienie pisma, aż do jesieni, widzę zapewnione. W październiku nastąpi w piśmie pewna zmiana, coś w rodzaju reinkarnicji.

Zestawił:

**Wacław Zagierski**
astrolog.

# Co mówią gwiazdy urodzonym od 9 do 16 maja

Napisał **Wacław Zagierski, astrolog śląski, Katowice, ul. Plebiscytowa 2**

Osoby urodznoe pomiędzy 9 a 16 maja charakteryzuje nieustępliwość w swych dążeniach. W zdobywaniu wytkniętego celu, nie uznają żadnego sentymentu. Nie mają iluzji, którejby nie zmaterjalizowali. Ich konsekwencja jest czasami bezwzględna. Światopogląd ich jest realistyczny. Umysłowo wyżej rozwiniętych można zaliczać do ludzi takich, jakich Fryderyk Nietsche w swem dziele „Nadczłowiek“ przedstawił.

Osoby dorosłe zdecydują się w bliższym czasie na nowe przedsięwzięcia, które im pomimo różnych trudności nie tylko udadzą się, ale w czerwcu okażą się takowe, jako postęp w swem życiu socjalnem i moralnem, jako uznania i honory, co dodatnio na dalszy bieg życia podziała. W końcu października niedomagania zdrowia — wystrzegać się afektów.

**Wskazówki na poszczególne dni dla wszystkich.**

10. maj jest dobry dla rozpoczęcia podróży, kontraktów. Sporów unikać nnależy.

11. 5. W rolnictwie i budowlach podziemnych niepowodzenia. Dobry dzień dla sądownictwa.

12. 5. jest dobry do pisania próśb, sztuki i rolnictwa.

13. 5. W przemyśle niepowodzenia.

14. 5. Sprawy związane z prawem są niekorzystne. Powodzenie mają artyści, przemysłowcy i rolnicy.

15. 5. Korzyści przez podróże, dobry dzień dla marynarzy, niedobry zaś dla rolników.

16. da powodzenie sportowcom i ludziom zajętym w przemyśle i sądownictwie.

———

# *Wesoły kącik*

**Między literatami.**

— Dlaczego pani nazywa swego kota „Manuskryptem“?

— Bo, proszę pana, gdziekolwiek go zostawię — zawsze do mnie wraca.

*

— Co chciałabyś otrzymać odemnie w dniu twych imienin?

— Nie jestem jeszcze zdecydowana.

— Doskonale. Daję ci rok czasu do namysłu.

— Słyszałem, że Diblox umierając wszystko co miał zapisał zakładowi dla sierot.

— To ładnie z jego strony. A czy dużo zostawił?

— Siedmioro dzieci.

*

— Cóż to znaczy, że pani Wanda już pół godziny rozmawia z twoją żoną na schodach?

— Prosiliśmy ją, żeby weszła do pokoju, ale powiedziała, że nie ma ani minuty czasu.

———




Redaktor odpowiedzialny, naszego pisma

**Stefan Krzystek, zamieszkuje**

od 1-go Maja 1931.

**Wodzisław, ulica Mielęckiego 3.**

II. p. (Dom p. Wieczorka) obok rynku

Tamże mieści się Biuro porady prawnej.

Godziny urzędowe od 8—12





Redaktor odpow.: **Stefan Krzystek**, Wodzisław, ul. Mielęckiego 3 — Drukiem: „Gazeta Robotnicza“ Katowice, Teatralna 12 — Wydawca: **Sp. „Echo Tygodnia“**

# Światłe rady doświadczonego kupca

## Ważne dla wszystkich!

*Młody kupiec starego*
*Raz pytał o zdanie,*
*„Na co rozum potrzebny*
*Jest w kupieckiem stanie?“*

*Stary na to mu odrzekł:*
*„Miej w pamięci co dnia,*
*Byś się stale ogłaszał,*
*Lecz w „ECHU TYGODNIA“.*

# Literatom polskim dzieje się niepowetowana krzywda

My, Polacy, znani jesteśmy z tego, że zachwycamy się przedewszystkiem tem, co jest zagraniczne. Słowacki w chwili skrajnego pesymizmu rzuca nawet tak ciężkie oskarżenie swemu społeczeństwu: „Pawiem narodów jesteś i papugą“.

Pragnąc być bezstronnym, muszę stwierdzić, że w niektórych wypadkach świadczy to o wyrobieniu naszego gustu, a zaprzecza jednocześnie twierdzeniu, jakobyśmy byli narodem, przepojonym niezdrowym szowinizmem.

**Co innego jest jednak szowinizm, a co innego — poczucie własnej wartości i godności. Te dwa pojęcia należałoby wyraźnie wzajemnie odgraniczyć.**

Trudno naprzykład nie zachwycić się architekturą Starego Rzymu, natomiast nie widzę najmniejszej potrzeby, by przepłacać za tłumaczenia poronionych płodów literatury cudzoziemskiej.

Podobnych przykładów mógłbym przytoczyć wiele, uważam jednak, że jest to zgoła niepotrzebne, gdyż są to rzeczy, o których ostatnio wiele się pisało i mówiło.

Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu w całym szeregu dziedzin wykazała nie tylko nam, ale i całemu światu, że jesteśmy narodem, zdolnym do dużego wysiłku, zmierzającego do maximum uniezależnienia się od zagranicy.

W konsekwencji rzucono hasło samowystarczalności. **Otóż bynajmniej nie od rzeczy będzie zauważyć, że hasło to należałoby rozciągnąć i na literaturę.**

Dla uniknięcia możliwych nieporozumień śpieszę dodać, że nie znaczy to, abym próbował wykreślić z naszej literatury przekłady wartościowych dzieł obcych pisarzy, coby było, łagodnie mówiąc, — nonsensem.

**Chodzi tu natomiast jak wyżej o obce utwory literackie, małej wartości artystycznej, a nawet częstokroć wręcz bezwartościowe, które jednak wdzierają się do naszej literatury stanowiąc groźną, a zarazem szkodliwą konkurencję dla naszych pisarzy.**

Twierdzenie swoje poprę przykładami z polskiej prasy codziennej: w ogromnej większości dzienników znajdziemy francuskie lub niemieckie romansidła, sensacyjno - kryminalne powieści amerykańskie.

Czyż nie tak?

Za te „perły“ oczywiście musimy płacić. Tymczasem o wiele bardziej wartościowe utwory pisarzy polskich, nawet znanych literatów (nawiasem mówiąc, które można nabyć po tańszej cenie)) **nie znajdują miejsca na łamach naszych dzienników.**

**Są to fakty bardzo smutne i niczem nieusprawiedliwione. W ten sposób dzieje się niepowetowana krzywda moralna i materjalna literatom polskim.**

Podobne zjawisko można zaobserwować w księgarskim ruchu wydawniczym, mniej coprawda w teatrach polskich, gdzie czasami tylko przemyca się na scenę jakąś bezwartościową „bombę“ zagraniczną.

**Tym anormalnym stosunkom musimy wypowiedzieć nieubłaganą walkę.** H. B.

# Jak zapowiadają się Drugie Wiosenne Targi Katowickie

Zeszłoroczne Targi Katowickie wykazały niezbicie, że **Śląsk posiada wyjątkowe warunki odegrania wybitnej roli w zakresie regulowania podaży popytu dóbr gospodarczych i wymiany towarowej.** Dokonane w okresie tych Targów tranzakcje handlowe obliczać należy **na kilkaset tysięcy złotych.** W „Pierwszych Targach Wiosennych“ wzięło udział ok. 160 firm z produkcją krajową, czyli 97 % ogółu wystawców; pozostałe 3% przypadło na firmy zagraniczne. **Dzielnicę śląską reprezentowało ok. 40 procent ogólnej ilości wystawców.**

W okresie Targów przewinęło się przez plac ok. 80.000 ludzi; **1.500** osób znalazło pracę.

Jak słychać i tegoroczne **„Drugie Wiosenne Targi Katowickie“** w czasie **od 22-go maja do 8-go czerwca br. zapowiadają się nie mniej okazale, pomimo ciężkiej sytuacji gospodarczej.** Coraz to nowe zgłoszenia wystawców napływają z dnia na dzień. Już dziś stwierdzić można, że **dział meblowy** obfitować będzie w doskonałe eksponaty. — **Przemysł ludowy** z całej Polski nie zaniebał okazji zaznajomienia ludności śląskiej z produkcją regjonalną innych dzielnic Rzeczypospolitej. Także **włóczki krajowe** pragną pokazać się naszym paniom i przy sposobności nadmienić, że są lepsze od zagranicznych. — Miłośnicy muzyki będą mogli dokładnie zapoznać się z **instrumentami krajowej produkcji.** Oko zwiedzających cieszyć będą **wzorzyste dywany, bogate tkaniny, gustowne i tanie firanki,** tudzież **prześliczne witraże,** oraz pomysłowa **reklama świetlna.** Poza tem publiczność, zwiedzająca **„Drugie Wiosenne Targi Katowickie“** zapozna się również z dobrze zapowiadającym się działem **elektrotechnicznym, radjowym, wyrobów fajansowych, artykułów sportowych i budowlanych.** Udział w Targu zgłosiły także **krajowe fabryki kas pancernych.**

## Konto P. K. O. 25910

**Niech nikogo nie zabraknie w spełnieniu obywatelskiego obowiązku przyjścia z pomocą mieszkańcom ziem: Wileńskiej, Nowogrodzkiej i Grodzieńskiej, dotkniętych powodzą.**

**Konto P. K. O. 25910**

---

Kiedy cisza zapanowała na chwilę, usłyszeli, że ktoś płacze w pobliżu.

Spojrzeli po sobie zdumieni, udając się następnie w tę stronę, skąd dochodziło ich uszu żałosne łkanie.

— To przecież nasza matka! — zawołali chórem.

— Dopiero teraz mnie spostrzegliście? — rzecze do nich. — Oddawna czekam na was tutaj z waszym braciszkiem Kaszubem. Słyszę, jak wy bracia, kłócicie się między sobą, aż mi serce kraje się z bólu. To na to ja was porodziłam, na to hodowałam? Wszak wszyscy jesteście moimi synami. Niech odtąd zgoda między wami panuje, a waśnie w morze wrzućcie, niech się utopią w jego głębinie — na wieki!

— Amen — odpowiedzieli chórem.

— A teraz — mówiła dalej Matka — żywo zabierajcie się do roboty: budujcie statki, okręty, hydroplany, budujcie porty, niech wszędzie powiewają nasze chorągwie. Musimy być silni. —

Żywo, bez sprzeczek niepotrzebnych i głupich, zabrali się bracia do roboty i o, dziwo! — wkrótce sami nie mogli poznać swego wybrzeża, które zmieniło się ogromnie: port obok portu powiewał czerwono — białą chorągwią, a na morzu wyrósł las masztowy.

— Patrzcie, hej! patrzcie, narody! — krzyknęli wszyscy naraz. — Patrzcie, co my potrafimy! Któżby się spodziewał, że w nas tkwi taka siła, taka moc przeogromna! Prawda, Matko?

— Cieszy mnie to niewymównie — odrzekła zapytana — że usłuchaliście tym razem matczynej rady.

— I nadal zawsze słuchać będziemy! — zgodnie ślubowali synowie — Czego jeszcze żądasz od nas, Matulo kochana? Czego? Powiedz, prosimy, rozkazuj!

A matka łaskawie na nich spojrzała i rzecze:

— Moi najmilsi, kiedym była chora i słaba, zabrali mi was... Nad mojem łożem zebrało się wielu lekarzy zagranicznych. Radzili, radzili, aż wkońcu kazali mi nad morzem zamieszkać, aby życie ratować.

Gdym wybierała się już w drogę, przyszedł do mnie Brygadjer i dał mi jakiś dokument, mówiąc:

— Przeczytaj, Matulo, ten dokument synom. —

Byłam bardzo słaba, wyście — byli daleko, więc nie mogłam was wszystkich naraz do siebie przywołać. Dziś, gdy jesteśmy wszyscy razem, zdrowi i silni, pragnęłabym wam ten dokument przeczytać. Siadajcie tedy i posłuchajcie...

Otoczyli ją kołem, a ona, wyjąwszy z zanadrza stary, pożółkły od wieków dokument, czytać poczęła:

— A. D. 1025...

— — — — — — — — —

Był to testament Bolesława Chrobrego.

---

FELJETON

# Uśmiechy

Żyjemy pod znakiem oszczędności. No dobrze... Rząd oszczędza i wszyscy muszą oszczędzać. Tylko cały „sęk“ w tem, że każdy na swój sposób to robi, a w rezultacie — „wychodzi szydło z worka“, jak nasze prababki mawiały, bo co dla jednego jest oszczędnością, to dla drugiego — porcją złej krwi.

15-procentowe nieporozumienie między rządem a urzędnikami obecnie, jest już „chlebem po obiedzie“, więc o niem nie warto mówić dłużej. Ale weźmy inne przykłady. I tak: w pociągu są dwa wagony drugiej klasy. W pierwszym z nich panuje taki ścisk, że ludziska stoją na jednej nodze i to na cudzej, a drugi wagon — ciemny i pusty, bo zamknięty na klucz. Dyrekcja kolei oszczędza na oświetleniu, a pasażerowie wychodzą na tem, jak... ks. Pszczyński na swoich dyrektorach. Mówi się: „trunda randa“: oszczędność jest nakazem chwili i dlatego właśnie ten drugi wagon toczy się po szynach bezużytecznie. Tak, tak...

Każdy na swój sposób oszczędza. „Il. Kurjer Codzienny“ propaguje oszczędność w... „patrjotyzmie: poco mamy kochać cały kraj, skoro wystarczy uwielbiać tylko Kraków, aby mieć patent na dobrego Polaka.

„Il. K. C.“, jak sam zresztą twierdzi przy każdej sposobności, a nawet wtedy, kiedy jej niema — jest bardzo przewidujący. To też nie zdziwiłbym się zupełnie, gdybym za jakie dwa lata przeczytał w „Kurjerku“ artykulik, zaczynający się mniejwięcej temi słowy:

„Jak słusznie przed dwoma laty przewidywaliśmy, patrjotyzm obywatela-Polaka ogranicza się obecnie do miłości ku Krakowowi, bowiem Kraków — to przecież serce i rdzeń całej Polski. Przed Nim („Nim“ z wielkiej litery przez szacunek, a jakże!) cały kraj, z mizerną Warszawką i to nawet nie na czele, ale na szarym koniuszku, padł dziś na kolana i woła: „Krakowie, zbawicielu nasz, ratuj nas, ratuj!“

Kustosik i anonimowa „Trybuna Śląska“ powinni zaskarżyć „I. K. C.“ o przywłaszczenie idei seperatyzmu. Stanowczo im radzę to zrobić.

Ja mogę być świadkiem na tej dziwnej rozprawie. Będę zeznawał, że nie warto kochać Górnego Śląska, kiedy jest Kraków i że nie mogę uwielbiać Krakowa, skoro jest Górny Śląsk. Lecz nie jestem w stanie kochać cały Górny Śląsk, a tylko same Katowice. A później twierdzić będę, że nie sposób kochać całe Katowice, bo są za duże i że miłuję tylko ulicę Zabrską, a właściwie, prawdę mówiąc, nie stać mnie na to, abym kochał całą ulicę, jeno jedną tylko kamienicę przy tej ulicy, oznaczoną numerem 5-ym, w której mieści się redakcja „Echa Tygodnia“.

Przypuszczam, że przedstawiciel „I. K. C.“, Kustosik i zastępca „Trybuny Śląskiej“ tak się rozczulą mojem zeznaniem, że ofiarują mi społem „Order Wielkiego Seperatysty Podwórkowego“. Ucieszą się niezmiernie tem odznaczeniem, bo order ów daje przywilej niewypełnienia „Ankiety A“, po raz pierwszy rozdany niedawno w związku z rejestracją mieszkańców w pow. katowickim. Ankieta ta, jak wiadomo, odbfituje w różne „fidrygałki“, t. j. rubryki, w których należy napisać: „Dalmuwłeb Kunegunda“ zamieszkuje u męża w charakterze... żony“. No, czyż to nie pierwszorzędny „kawał“? Co? Dawniej bywały tylko kochanki w charakterze żon, a dziś mogą być żony w charakterze... kochanek i to na „Ankiecie A“, rozesłanej przez władze administracyjne!

Mimo wszystko, jestem zdania, że nie należy zbytnio zadzierać z władzami. Stąd wniosek: muszę kończyć feljeton, aby moja władza, t. j. naczelny redaktor, nie skrzywił się na widok „tasiemca“.

Zapewne słyszeliście nieraz, Moi Państwo, jak konduktorzy na dworcu katowickim krzyczą z brawurą,

— Katowice — wszyscy **„wylizać“!**

No, dobrze. Wylizać — to wylizać. I ja „wylizałem“ swoją porcję feljetonową, więc stawiam kropkę. Ryś.

# Legjon Lotniczy 21 narodowości

Studenci wszystkich krajów i narodowości, studjujący w akademji lotniczej Parks Air College w East St. Louis w Ameryce stworzyli ochotniczy legjon lotniczy. Do legjonu tego należą studenci, reprezentujący 21 narodów i państw Europy, Indyj, Ameryki i Azji. Ochotnicy legjonu pochodzą głównie z Rauggonu w Indjach, Sjamu, Equadoru, Hiszpanji, Kanady, Kuby, Kolumbji, Meksyku, Peru, Filipin, Panamy, Porto-Rico, Hondurus, Boliwji, Indyj Zachodnich, Węgier, Niemiec itd.

# ŚWIAT GOSPODARCZY

## Wielka Magistrala Kolejowa Śląsk-Gdynia

Zaciągnięcie na rynku francuskim pożyczki na dokończenie budowy wielkiej magistrali węglowej, łączącej bezpośrednio Zagłębie Śląskie z portem gdyńskim, i jednocześnie utworzenie mieszanej polsko-francuskiej spółki dla budowy i eksploatacji tej nowej linji kolejowej jest niewątpliwie najpoważniejszem zdarzeniem naszego życia gospodarczego w swych częstych dziś wystąpieniach na łamach prasy codziennej, dając wyraz zadowoleniu, że upragnione to połączenie największego ośrodka naszego przymysłu z polskiem morzem niebawem już przybierze zupełnie realne kształty.

Budowa magistrali Śląsk—Gdynia była konieczna przedewszystkiem ze względu na potrzeby naszego wywozu. Wywóz ten w kierunku na port gdyński od samego początku był utrudniony wskutek długości transportu. Odległość Katowic, stanowiących główny ośrodek Zagłębia Śląskiego, od Gdyni wynosi wprawdzie na linji powietrznej tylko 476 klm., lecz przebieg pociągów, kierowanych do Gdyni przez Gdańsk wynosił kiedyś olbrzymią długość 652 klm. Poza niedogodnością tej okrężnej trasy, eksport węgla naszego hamowały również braki techniczne linij okrężnych zupełnie nieprzystosowanych do masowych transportów węgolwych. Nieodpowiednia długość torów na stacjach i niedogodny układ węzłów kolejowych obniżały przelotność tych linij i obciążały je nadmiernie, ze szkodą dla pozostałego ruchu, na czem oczywiście cierpiał obrót wagonów.

Po ukończeniu w r. 1926 budowy linji Kalety-Podzamcze w celu ominięcia niemieckiego węzła kolejowego w Bytomiu, część przewozów węglowych można już było kierować przez koleje zachodniej Polski, skracając tym sposobem przebieg o blisko 50 klm. Rząd jednakże, pragnąc w jaknajkrótszym czasie połączyć bezpośrednio Górny Śląsk z Gdynią, rozpoczął budowę magistrali węglowej, która obecnie zostanie wykończona, dzięki uzyskanej pożyczce francuskiej.

Skutkiem stworzenia tej linji przebieg wagonów skróci się o dalsze 100 klm., względnie o 30 klm., jeśli węgiel będzie kierowany drogą na Kalety-Podzamcze - Ostrów Wielkopolski. Transporty węglowe z kopalń górnośląskich będą biegły na początku magistrali dwiema drogami, a więc przez Herby Nowe i Częstochowę, aby spotkać się na stacji Siemkowicze, skąd dalej już wspólnym torem podążą do stacji Maksymiljanowo przez Inowrocław i Kapuścisko. Dalej transporty węglowe będą się znów dzielić na dwie części. Jedna kierowana będzie nowo-wybudowaną linją wprost do Gdyni, — druga zaś do portu gdańskiego przez Łąskowice i Tczew.

Jak widzimy zatem, bezpodstawne całkowicie są wszelkie utyskiwania gdańskich pisemek hakatystycznych na rzekomy zamiar pozbawienia Gdańska największych transportów i zepchnięcia go w ten sposób do roli portu drugorzędnego. W istocie jest wprost przeciwnie. Gdańsk traktuje się zupełnie równorzędnie z Gdynią. Port gdański nie ucierpi, lecz raczej właśnie rozwinie się jeszcze. Nowa linja da mu wszelkie szanse po temu, gdyż wpłynie znakomicie na rozwój eksportu.

Poza zagadnieniem węglowem, które znajduje w ten sposób najkorzystniejsze rozwiązanie, dobroczynny wpływ nowej linji odczuje całe nasze życie gospodarcze. Przedewszystkiem więc zatrudnienie przy robotach nasypowych i innych wielkiej liczby ludzi zmniejszy w sposób bardzo poważny, a może na pewien czas nawet zlikwiduje całkowicie bezrobocie w tych okręgach, przez które przebiega trasa magistrali Śląsk—Gdynia. Wielkie zakłady hutnicze otrzymają znaczne zamówienia na szyny i na inny materjał żelazny, — przemysł drzewny wykorzysta sposobność dostawy olbrzymiej ilości podkładów kolejowych, słupów itd. Budowa nowych budynków stacyjnych wreszcie spotrzebuje poważną ilość materjałów budowlanych itd.

Niepodobna zaś niedoceniać ogólnego znaczenia nowej kolei dla całego zagadnienia naszego obrotu z zagranicą. Magistrala Śląsk—Gdynia wpłynie niezawodnie na jego rozwój, skracając odległość od morza już nietylko Śląska, ale również i innych naszych ośrodków przemysłowych.

---

## Z kraju

### GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Na giełdzie pieniężnej w W-wie zapotrzebowanie na dewizy było b. małe przy tendencji naogół mocniejszej. Dolar got. 8.90 3/4, New York kabel 8.927. Dewizy: Bruksela 124.14, Amsterdam 358.70, Londyn 43.40, New York 8.919, Paryż 34.90, Praga 26.44, Zurych 171.98, Wiedeń 125.57, Medjolan 46.73 1/2. Kurs orjent. na Oslo 238.93. W obrotach międzybankowych Berlin 212.50. W obrotach pozagiełdowych dolar got. 8.91, rubel złoty 4.75, srebrny 1.50, bilon 0.72, czerwoniec 3.70. AKCJE. Rynek akcyjny pozostał bez zmiany. Notowano: Bank Polski 125, Węgiel 28, Lilpopy 21 1/4 — 21, Starachowice 10.75. Papiery procentowe. Notowano: 3 proc. bud. 45, 4 proc. inwest. zw. 88, 5 proc. konwers. 48 1/2, 5 proc. kol. 46, 6 proc. dolar. 71, 10 proc. kol. 105 1/4, 8 proc. B. G. K. bud. 93, 4 1/2 proc. ziemskie 51 1/2, 8 proc. Przem. Pol. 82 i pół do 83, 4 i pół proc. m. W-wy 53 1/4, 5 proc. W-wy 57 1/4, 8 proc. W-wy 73 1/2—73—73.10, 8 proc. m. Częstochowy 64, 8 proc. Kielc 61 1/2, 10 proc. Radomia 76 [illegible]—76, 10 proc. m. Siedlec 75 1/4—75 1/2.

### ZMIANA STAWEK CELNYCH OD PRZYWOZU TŁUSZCZÓW.

Z dniem 5. bm. zostało ogłoszone rozporządzenie ministrów skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa, wprowadzające zmianę taryfy celnej w stosunku do przywożonych z zagranicy tłuszczów. Na skutek tego rozporządzenia tłuszcze zwierzęce surowe, topione i tłoczone obciąża się cłem przywozowem w wysokości zł. 1.50 od 100 kg., tłuszcze zestalone o zawartości wolnych kwasów tłuszczowych, przeznaczone do rafinowania i sprowadzane za zezwoleniem ministerstwa skarbu w stanie nieskażonym zł. 50 od 100 kg., oleina — 52 zł. od 100 kg., tran rybi oczyszczony — 78 zł. od 100 kg., a margaryna i wszelkie sztuczne tłuszcze jadalne — 100 zł. od 100 kg.

### BRAK DOWOZÓW ŻYTA W MAŁOPOLSCE WSCHODNIEJ.

Jak donoszą z różnych miast Małopolski Wschodniej, na rynkach tamtejszych daje się w czasach ostatnich zauważyć coraz mocniejsza tendencja cen zboża i mąki, połączona niekiedy z brakiem towaru. Zjawisko to tłumaczy się dość silnem zmniejszeniem w ciągu ostatniego tygodnia dowozów zarówno wskutek złego stanu dróg, jak i rozpoczęcia robót polnych.

### ZAKUP PRZETWORÓW ROLNYCH PRZEZ FIRMĘ WIEDEŃSKĄ.

Dowiadujemy się, że współwłaściciel światowej firmy przetworów rolnych w Wiedniu zakupił podczas swego pobytu w Poznaniu za pośrednictwem banków poznańskich i targów większe partje przetworów rolnych, wartości kilkudziesięciu tysięcy dolarów.

## Przedstawiciel świata finansowego o pożyczce kolejowej

P. Michał Szereszowski, znany finansista warszawski, współwłaściciel Domu Bankowego „D. M. Szereszowski" w rozmowie z przedstawicielem Agencji „ISKRA" o pożyczce kolejowej na dokończenie magistrali Śląsk-Gdynia oświadczył, co następuje::

— Dojście do skutku pożyczki kolejowej uważam za bardzo ważne zdarzenie w naszem życiu gospodarczem. Dodatnie skutki tej pożyczki, które oby ujawniły się jaknajprędzej, wyrażą się w kilku kierunkach, a mianowicie:

1) Wykonanie budowy magistrali kolejowej musi być uskutecznione z materjałów krajowych, wskutek czego znajdą zatrudnienie rozmaite gałęzie przemysłu, a co za tem idzie, bezrobocie się zmniejszy;

2) wykonanie tej budowy za gotówkę uzyskaną z pożyczki, odciąży budżet ministerstwa komunikacji, dzięki czemu, pośrednio, zwiększą się wpłaty kolei do kas państwowych;

3) skarb państwa uzyska bezpośrednio z pożyczki zwrot sum, wyłożonych dotychczas przez skarb na budowę tej kolei. Kwota owa zwiększy rezerwy kasowe państwa i pozwoli na zużycie tej sumy na inne konieczne inwestycje;

4) dewizy, jakie po zrealizowaniu pożyczki wpłyną do Banku Polskiego, wzmocnią pokaźnie jego rezerwy, wskutek czego Bank Polski będzie mógł zwiększyć obieg znaków pieniężnych, co także wywoła pewne ożywienie w życiu gospodarczem.

Co się tyczy warunków pożyczki, to nie jest ona droższa od poprzednich. Sam zaś fakt dojścia do skutku długoterminowej pożyczki za poręczeniem skarbu państwa i wprowadzenie obligacyj tej pożyczki na giełdę paryską, uprawnia do nadziei, że jest to dopiero początek operacyj kredytowych polskich na rynku francuskim, najbogatszym w obecnej chwili na świecie. Długoterminowe kredyty uważam za jeden z głównych warunków uzdrowienia naszego życia gospodarczego.

## Międzynarodowa Parlamentarna Konferencja Ekonomiczna w Pradze

W dniu 25-ym maja r. b. zbiera się w Pradze na sesję plenarną Międzynarodowa Parlamentarna Konferencja Ekonomiczna.

Grupa polska odbyła w ostatnich dniach posiedzenie przygotowawcze do sesji plenarnej pod przewodnictwem senatora inż. Jerzego Iwanowskiego.

Na posiedzeniu tem wyznaczono delegatów polskich do komisyj międzynarodowych sesji plenarnej i rozdzielono pomiędzy nich referaty, które będą wygłoszone na sesji praskiej.

Do komisji handlowej wybrano b. sen. Gliwica, pos. Hołyńskiego i pos. dr. Minkowskiego, do komisji agrarnej — b. sen. Łubieńskiego i sen. Rudowskiego, do komisji dla wymiany radjowej — b. posła dr. Sołańskiego, do komisji emigracyjnej — sen. Hubicką, do komisji kolonjalnej — b. sen. Kurnatowskiego i sen. inż. Rogowicza, do komisji węglowej — b. pos. inż. Szydłowskiego i do komisji transportowej — pos. Winiarskiego i pos. Wiślickiego.

Powyżsi członkowie komisyj wraz z prezesem sen. inż. Iwanowskim i posłem dr. Jasiukowiczem, jako członkiem Międzynarodowej Komisji Rewizyjnej, stanowić będą oficjalną delegację polską na plenarną sesję praską.

W pierwszej połowie maja r. b. członkowie komisyj przedłożą referaty swoje na plenarnem posiedzeniu grupy polskiej, celem uzgodnienia ich i zatwierdzenia.

### WZROST WKŁADÓW OSZCZĘDNOŚCIOWYCH W P. K. O.

W ubiegłym miesiącu nastąpił znaczny wzrost wkładów oszczędnościowych w P. K. O. oraz zwiększyła się wydatnie liczba książeczek oszczędnościowych. Kapitały oszczędnościowe powierzone P. K. O. wzrosły w ciągu kwietnia r. b. o dalsze 11.760.989 zł. i wynosiły na dzień 30. 4. r. b. — zł. 260.942.967,—, zaś łącznie z wkładami, pochodzącemi z waloryzacji dawnych wkładów markowych zł. 294.941.806.

Jednocześnie w ciągu ubiegłego miesiąca wzrosła znacznie liczba książeczek oszczędnościowych P. K. O., których przybyło 12.867 sztk. Ogólna liczba książeczek wynosiła w dniu 30. 4. b. r. 630.088 sztuk, zaś łącznie z książeczkami, pochodzącemi z waloryzacji — 672.836 sztuk.

### SPRZEDAŻ NOWYCH PAPIEROSÓW W KWIETNIU R. B.

Sprzedaż nowych papierosów Państwowego Monopolu Tytoniowego w kwietniu przekracza 1.200 tys. sztuk dziennie.

Stosunkowo największym powodzeniem cieszą się „egipskie przednie". Papierosy „obstalunkowe" konsumuje głównie b. zabór rosyjski w ilości 300 tys. sztuk dziennie, co zdecydowało o jego absolutnem powodzeniu.

Papierosy „Syrena" pomimo wysokiej ceny wykazują wielki zbyt w Warszawie, Łodzi oraz w miejscowościach przemysłowych b. Kongresówki. Ze względu na znaczne zapotrzebowanie spodziewana jest sprzedaż w kwietniu 16 miljonów sztuk papierosów „Tatra". Jak się dowiadujemy, Państwowy Monopol Tytoniowy weźmie udział w Wystawie Kolonjalnej, która odbędzie się w Paryżu r. b.

## OBROTY HANDLOWE POLSKI Z SOWIETAMI

Obroty handlowe polsko-sowieckie w r. 1930 przedstawiały się jak następuje:

Ogółem wywieziono z Polski do Sowietów towarów, głównie żelaza, na sumę przeszło 9 i pół miljonów zł., natomiast przywieziono z Sowietów do Polski towarów na sumę blisko 4 miljony zł.

Cały eksport z Sowietów w r. 1929/30 wyniósł 18.870 tys. ton, wartości przeszło 1 miljarda rubli. Na pierwszem miejscu stoi Anglja z sumą 238 miljn. rubli, potem Niemcy, Persja, Łotwa, Francja, Stany Zjednoczone A. P., a w końcu Polska z sumą 15 miljn. rubli.

## STAN ZASIEWÓW OZIMYCH.

Jak podaje Główny Urząd Statystyczny na podstawie doniesień korespondentów rolnych, trwające do połowy ubiegłego miesiąca przymrózki wpłynęły naogół ujemnie na stan zasiewów ozimych, zwłaszcza w południowo - wschodniej części kraju. Stan ozimych w dniu 15. ub. miesiąca przedstawiał się dla pszenicy i jęczmienia średnio, dla żyta, rzepaków i koniczyn niżej średnio.

## UROCZYSTY OBCHÓD DNIA SPÓŁDZIELCZOŚCI

W dniu 14 czerwca na całym terenie Rzeczypospolitej odbędzie się doroczny uroczysty obchód Dnia Spółdzielczości, który w roku bieżącym łączy się z dwudziestopięcioleciem zapoczątkowania ruchu spółdzielczego w Warszawie. W związku z tem, niezależnie od Komitetu Centralnego, urzędującego w stolicy w miastach prowincjonalnych, miasteczkach i wsiach już obecnie zaczynają się tworzyć komitety lokalne, do których wchodzą przedstawiciele wszystkich rodzajów spółdzielczości, a więc spożywczej, kredytowej, rolniczej itd. Komitet Centralny przygotowuje na d. 14 czerwca specjalne wydawnictwa oraz zorganizuje pochody, akademje i audycję radjową.

## WYSTAWA KONI REMONTOWYCH W POZNANIU.

W dniach 17. i 18. czerwca br. odbędzie się w Poznaniu regjonalna wystawa koni remontowych. Komisja remontowa zakupywać będzie tylko konie, które uznane będą jedynie jako bardzo dobre i dobre. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat Związku Hodowców Konia Szlachetnego w Wielkopolsce, — Poznań ul. Mickiewicza 33.

Termin zgłoszeń upływa dnia 1. maja r. b. Zapisy należy uskutecznić na specjalnych formularzach, które wysyła na żądanie sekretarjat Związku.

## SPRAWA POLEPSZENIA BYTU ORGANISTÓW.

Biuro Episkopatu Polskiego w Warszawie ogłasza, iż od pierwszej chwili czynił i stale czyni starania u Rządu o umożliwienie polepszenia uposażenia organistów i służby kościelnej. Co się tyczy zaopatrzenia organistów i służby kościelnej ziemią, to Episkopat również prowadzi usilne starania w tym kierunku.

Ministerstwo Reform Rolnych donosi, iż w myśl art. 50 ustawy z dnia 28. 11. 1925 r. o wykonaniu reformy rolnej Dziennik Ustaw Nr. 1 poz. 1926 organistom przysługuje prawo ubiegania się o nabycie przy parcelacji majątków Państwowych działek urzędniczych, przyczem zgłoszenia o nabycie ziemi należy składać do Państw. Urzędu Ziemskiego tego powiatu, na terenie którego leżą parcelowane majątki.

## FUZJA POZNAŃSKICH BANKÓW ZBOŻOWYCH.

Dowiadujemy się ze źródeł dobrze poinformowanych, że z inicjatywy ministerstwa skarbu nastąpi w najbliższych dniach połączenie dwóch banków poznańskich, a mianowicie: Bank Kwilecki, Potocki i S-ka przejmie aktywa i pasywa Poznańskiego Banku Ziemian.

Na najbliższem walnem zgromadzeniu akcjonarjuszów wymienionych banków, władze banków wystąpią z wnioskiem o zatwierdzenie aktu fuzji. Należy nadmienić, że kapitał zakładowy Banku Kwilecki, Potocki i S-ka wynosi 3 miljn. zł., zaś Poznańskiego Banku Ziemian 2 miljn. zł. Po fuzji kapitał Banku przejmującego zostanie podwyższony do wysokości 5 miljonów złotych.

## NOWA FABRYKA BIELI CYNKOWEJ

Polskie zakłady przemysłu cynkowego uruchomiły w tych dniach w Będzinie nową fabrykę bieli cynkowej, urządzoną według najnowszych wymagań techniki. Produkcja roczna przewidziana jest na 3.000 tonn, a może być zwiększona do 5.000 tonn. Zarząd towarzystwa spodziewa się, że nowa fabryka będzie mogła umieścić 1.500—2000 tonn bieli cynkowej rocznie na rynku wewnętrznym, a 1500—3000 tonn zagranicą.

## EKSPORT KONI Z POLSKI DO FRANCJI.

Jak się dowiadujemy, w ostatnich czasach dał się zauważyć dość znaczny eksport koni z Polski do Francji, przeznaczonych specjalnie na ubój.

Należy zaznaczyć, że dzięki współdziałaniu Izby Handlowej Polsko-Francuskiej w Warszawie eksport ten ma wszelkie ułatwienia na terenie francuskim.



# Ze świata

## ODCZYT O POLSCE ZNANEGO EKONOMISTY PORTUGALSKIEGO.

W wielkiej sali towarzystwa geograficznego w Lizbonie wobec tłumnie zebranej publiczności, znany ekonomista hr. Jose Penja Garcia wygłosił odczyt o Polsce. Odczyt ten ze względu na jego wyjątkowe powodzenie powtórzony będzie prawdopodobnie w Porto oraz w innych miastach Portugalji.

Po krótkim, lecz ścisłym wstępie, dotyczącym przeszłości naszego kraju i roli historycznej, jaką Polska odegrała, prelegent przedstawił przebieg naszej ewolucji ekonomicznej od chwili odzyskania niepodległości, oddając hołd niepospolitej energji naszego rządu i społeczeństwa. Ekonomista portugalski podkreślił olbrzymi postęp naszego życia gospodarczego, wskazując jednocześnie na wielkie możliwości, jakie jeszcze stoją przed nami otworem. Odczyt swój zakończył p. Garcia słowami czci i pozdrowienia dla Marszałka Piłsudskiego, jako tego, który jest uosobieniem polskiej energji narodowej.

## HANDEL ZAGRANICZNY W JUGOSŁAWJI W R. 1930

W imporcie do Jugosławji pierwsze miejsce zajęła w roku ubiegłym Czechosłowacja, drugie Niemcy, trzecie Austrja, czwarte Włochy; razem na te cztery państwa przypadło około 65 proc. importu. W okresie Jugosławji pierwsze miejsce przypadło Włochom, drugie Austrji, trzecie Niemcom, a czwarte Czechosłowacji. Pomimo nieprzyjaznych stosunków politycznych włosko-jugosłowiańskich, Włochy odbierają prawie 30 proc. eksportu jugosłowiańskiego, co ostatnio wywołało ostrą polemikę na łamach prasy włoskiej. Francja, związana z Jugosławją, zarówno politycznie jak i finansowo, odgrywa stosunkowo niewielką rolę w jej handlu zagranicznym: przypada na nią zaledwie 3,87 proc. importu i 4,18 proc, eksportu jugosłowiańskiego. Import Polski wynosił w r. 1930 — 1,63 proc. w eksporcie zaś Jugosławji partycypowała Polska w wysokości 0,72 proc.

## KURSY POŻYCZEK POLSKICH NA GIEŁDACH ZAGRANICZNYCH.

Kursy pożyczek polskich na giełdach zagranicznych w czasie od 20 do 25 kwietnia r. b. kształtowały się następująco (w procentach nominalnej wartości):

Nowy Jork. 8 proc. pożyczka Dillonowska 1925 roku, kurs przeciętny 84.50, najwyższy — 85.50, najniższy — 83.50, końcowy — 84. Obrót — 54 tys. dolarów. 6 proc. poż. dolarowa 1920 r. — 70.00. Obrót — 21 tys. dol., 7 proc. stabilizacyjna 1927 r. kurs przeciętny — 80.32, najwyższy 81.13, najniższy 79.50, końcowy — 80.75. Obrót 296 tys. dol. 7 proc. m. Warszawy 1928 r.: przeciętny — 62.94, najwyższy 63.87, najniższy 62.00, końcowy 63.50. Obrót 23 tys. dol.; 7 proc. Śląska 1928 r.; przeciętny 62.50, najwyższy 63.00, najniższy 62, końcowy 62.25. Obrót — 15 tys. dolarów.

Medjolan. — 7 proc. włoska: przeciętny 99.65, najwyższy 99.70, najniższy 99.60, końcowy 99.70.

Londyn. — 7% stabilizacyjna: przeciętny 82.72, najwyższy 83.58, najniższy 81.83, końcowy 82.33.

Zurych. — 7% stabilizacyjna: przeciętny 80 ½ najwyższy 81.00, najniższy — 80.00.

Paryż. — 7% stabilizacyjna: przeciętny 100.45, najwyższy 101.02, najniższy 99.77.

## GDZIE SĄ NAJTAŃSZE KOLEJE.

Według danych statystycznych za cenę 1 dolara można przejechać pociągami osobowemi: w Jugosławji — 168 klm., na Węgrzech — 146 klm., w Belgji — 143 klm., we Francji — 138 klm., w Polsce — 136 klm., w Czechosłowacji — 130 klm., w Austrji — 112 klm., w Niemczech i Rumunji — 105 klm., we Włoszech — 96 klm., w Holandji — 92 klm., w Szwajcarji — 70 klm. i w Szwecji — 60 klm.

## SZWEDZKIE WYDAWNICTWO O POLSCE.

Staraniem polsko - szwedzkiej izby handlowej w Stockholmie, wydana została ostatnio broszura wszechstronnie omawiająca możliwości wymiany handlowej pomiędzy Polską a Szwecją.

Jako punkt wyjścia tej broszury, posłużyło następujące zdanie, wygłoszone przez p. Högboma, profesora Wyższej Szkoły Handlowej w Stockholmie. — „Najbardziej interesującą zmianą, jaką wojna światowa dokonała na mapie Europy, z punktu widzenia ekonomiczno - geograficznego, jest nowo-odrodzona Polska".

To właśnie przekonanie, iż Polska posiada niesłychane możliwości gospodarcze, coraz bardziej przeważa w państwach skandynawskich. Aby umożliwić kupcom i przemysłowcom bliższe zapoznanie się z rynkiem polskim, broszura szwedzka zawiera szereg danych o Polsce, o jej ludności, bogactwach naturalnych, przemyśle, handlu i wreszcie komunikacji zarówno lądowej, jak i morskiej przez Gdańsk i Gdynię, przyczem kładzie poważny nacisk na fakt, że przez Bałtyk, Polska stała się bliskim sąsiadem Szwecji.

Omawiana publikacja, wydana starannie i zawierająca przejrzystą mapę Polski, ma wszelkie dane, ażeby zainteresować szwedzkie koła gospodarcze Polską.

## ŚWIATOWA PRODUKCJA ZŁOTA.

W tych dniach została ogłoszona statystyka wydobycia złota w Transvaalu za rok ubiegły. Ponieważ zaś kraj ten reprezentuje powyżej 53 proc. produkcji światowej, przeto uzyskane tam wyniki można uważać za miarodajne dla oceny wydobycia ogólnego. Produkcja Transvaalu wzrosła w porównaniu z r. 1929 o 305 tys. uncyj (jedna uncja = 31,1 gr.) t. j. o 3,5 proc., osiągając poziom rekordowy.

Stały i zupełnie konsekwentny wzrost wydobycia złota pozwala przypuszczać, że tak będzie również i w latach przyszłych, co zgodne jest zresztą ze zdaniem fachowych górników. Pozatem liczyć się można z dużą produkcją w miesiącach najbliższych, gdyż ostatnie miesiące r. ub. okazały się znacznie korzystniejsze od pierwszych. Oddziaływać tu mogło znaczne zapotrzebowanie złota ze strony Banku Angielskiego, nie pozostało zapewne jednak bez wpływu również nastawienie techniczne kopalń i rafineryj ,które działać będzie także i w przyszłości najbliższej.

## NOWE ZAKUPY ŚWIŃ PRZEZ ROSJĘ W NIEMCZECH.

W jesieni ub. r. zakupiła Rosja ok. 20.000 świń hodowlanych w Niemczech, a, jak prasa niemiecka donosi, pragnie na wiosnę b. r. zakupić taką samą ilość świń w Niemczech, jednak rokowania specjalnej komisji sowieckiej ze sferami gospodarczemi niemieckiemi natrafiają na trudności, gdyż komisja żąda bardzo znacznych udogodnień kredytowych, których nie mogą przyznać niemieccy hodowcy. Wobec tego komisja miała podobno wyjechać do Łotwy i Litwy, aby nawiązać stosunki z tamtejszemi organizacjami hodowców trzody. Prasa fachowa niemiecka wątpi, czy przyjdzie do porozumienia z wymienionemi krajami, gdyż wymagania misji sowieckiej pod względem jakości świń są bardzo wysokie i oba te kraje nie będą im prawdopodobnie mogły sprostać.

## JAPOŃSKI SYSTEM NAPRAWY WAGONÓW W SOWIETACH.

Przeprowadzone w ub. roku badanie możności wprowadzenia na kolejach sowieckich japońskiej metody naprawy taboru, doprowadziło ostatecznie do wprowadzenia tego systemu w warsztatach kolejowych w Muromie (naprawa parowozów) i w Perowie (warsztaty wagonowe).

Warsztaty te są prowadzone pod kierunkiem inżynierów japońskich. Obecnie rozpatrywana jest sprawa wprowadzenia japońskiego systemu napraw taboru we wszystkich warsztatach.

Czyby nasze Min. Kolei nie mogło pomyśleć o czemś podobnem?

# Ohydne morderstwo w pociągu na linji Równe — Sarny

W pociągu A 2213 na linji Równe — Sarny dokonano zuchwałego napadu bandyckiego na 2 wojskowych, wiozących 100.000 zł. na wypłatę pensji do koszar. Po dłuższych poszukiwaniach znaleziono w odległości 30 mtr. od toru kolejowego zakopane w ziemi zwłoki. Ciała zamordowanych są pełne ran od noży i kul, a podarta odzież świadczy o rozpaczliwej walce z bandytami.

Celem ujęcia zbójów zorganizowano wielką obławę policyjną z udziałem żandarmerji i kawalerji K. O. P-u. Zabici kapitan Łopatka i sierżant Brojak wieźli pieniądze z Kowla i stąd prawdopodobnie musieli ich zacząć śledzić bandyci. W toku obławy aresztowano kilkanaście mocno podejrzanych osób, lecz dla dobra śledztwa nazwiska ich nie są ujawniane.

# Bójka lekarzy przy łóżu chorej położnicy

W Kołomyji zachorowała pani K., żona aptekarza wśród objawów, które kazały jej mężowi zawezwać dwóch ginekologów miejscowych, d-rów H. i T. Panowie ci odbyli konsyljum, w czasie którego dr. H. postanowił djagnozę zupełnie odmienną od djagnozy swego kolegi, d-ra T. Każdy z panów konsyljarzy śmiało i przekonywująco bronił swojej tezy, co ostatecznie wyprowadziło z równowagi d-ra H. do tego stopnia, że uderzył d-ra T. w twarz.

Ten ostatni wydobył z kieszeni rewolwer i tylko dzięki interwencji osób postronnych zawdzięczać można, że nie doszło do rozlewu krwi.

Na tych djagnozach wyszedł najlepiej inny lekarz, specjalista lwowski, który zawezwany telegraficznie postawił djagnozę zupełnie inną, tak, że obaj wyszczególnieni lekarze nic nie mieli sobie do zarzucenia, co ostatecznie wyszło chorej na zdrowie.

Za podobnie nietaktowne zachowanie się w obliczu śmiertelnie chorej położnicy, Izba Lekarska powinna przykładnie ukarać obu lekarzy.

# Zamknięcie miesięczne rachunków

## Budowlanej Kasy Oszczędności i Pożyczek

### Spółdzielnia zap. z ogr. odp. w Mysłowicach

**A. OBRÓT.**

| Rozchód | | Przychód |
|---|---|---|
| 200,— | Udziały | 69 800,— |
| | Dywidenda | |
| | Koszty procesowe i administr. członka | |
| | Wierzyciele hipoteczni | 57 608,80 |
| 20 949,76 | Procenty | 318 164,16 |
| 84 830,15 | Depozyty | |
| 30,— | Fundusz rezerwowy | 13,221,— |
| | Rezerwa specjalna | 30,— |
| 868 309,52 | Banki | 851 271,31 |
| 168 774,18 | Koszty administracyjne Spółdzielni | 7 177,30 |
| 137 108,80 | Nieruchomości | 12 500,— |
| 36 879,50 | Ruchomości | 35,55 |
| 328,54 | Papiery wartościowe | |
| | Do dyspozycji Walnego Zgromadzenia | |
| 500,— | Depozyty „C“ | 850,— |
| 3 422,— | Przechodzi | 120,— |
| 6 800,— | Pożyczki krótkoterminowe | 2 400,— |
| 1035 774,03 | Pożyczki długoterminowe | 29 108,84 |
| 47 941,55 | Rk. dłużników i wierzycieli | 78 754,— |
| 2411 848,03 | | 2412 695,07 |

**ZESTAWIENIE.**

| | |
|---|---|
| Przychód | 2 412 695,07 |
| Rozchód | 24 11 848,03 |
| Gotówka | 847,04 |

**B. OBRACHUNEK ZYSKÓW I STRAT.**

| Straty | | Zyski |
|---|---|---|
| 20 949,76 | Procenty | 318,164,16 |
| 168 774,18 | Koszty administracyjne Banku | 7 177,30 |
| 189 723,94 | | 325 341,46 |

**ZESTAWIENIE.**

| | |
|---|---|
| Zyski | 325 341,46 |
| Straty | 189 723,94 |
| Zysk brutto | 135 617,52 |

**C. BILANS.**

| Aktywa | | Pasywa |
|---|---|---|
| | Udział | 69 600,— |
| | Dywidenda | |
| | Wierzyciele hipoteczni | 57 608,80 |
| | Depozyty „B“ wkłady podstawowe | 886 823,96 |
| | Fundusz rezerwowy | 13 191,— |
| | Rezerwa specjalna | 30,— |
| 1 833,90 | Banki | |
| 124 608,80 | Nieruchomości | |
| 36 843,95 | Ruchomości | |
| 328,54 | Papiery wartościowa | |
| 847,04 | Gotówka | |
| | Do dyspozycji Walnego Zgromadzenia | |
| | Zysk brutto | 135 617,52 |
| 10 500,60 | Rk. lokacyjny (Bk. Gosp. Krajowego) | |
| 4 70371 | Rk. P. K. O. Katowice | |
| | Depozytów „C“ | 350,— |
| 3302,— | Rk. przechodni | |
| 4400,— | Rk. pożyczek krótkoterminowych | |
| 1006 665,19 | Rk. pożyczek długoterminowe hipoteczne | |
| | Rk. dłużników i wierzycieli | 30 812,45 |
| 1194 033,73 | | 1194 033,73 |

Mysłowice, dnia 30. kwietnia 1931 r.

**Zarząd.**

# Wyciąg z protokołu posiedzenia Rady Nadzorczej

## Budowlanej Kasy Oszczędności i Pożyczek Sp. z o. o. w Mysłowicach

### odbytego dnia 4 maja 1931 r.

Obecni: cała Rada Nadzorcza i Zarząd, usprawiedliwił nieobecność zast. Rady Nadzorczej p. Plata Marcina.

Odczytano protokół posiedzenia Rady, odbytego 25 kwietnia br. w obecności p. p.:

1. Michała Musioła,
2. inż. Benedykta Wiśniewskiego,
4. Dra. Czesława Konopińskiego oraz
5. por. Franciszka Janczewskiego

jako członków Rady Nadzorczej i p. p.:

1. Józefa Maja,
2. Józefa Machalicy,
3. Józefa Konarskiego i
4. Walerego Engelkinga

jako zastępców członków Rady Nadzorczej. Przewodniczący p. Michał Musioł, który wnosi poprawkę do protokółu, iż po zrezygnowaniu z mandatu prezesa Zarządu p. H. Otto-Powelskiego, wybrany został p. Nowak.

2. Wezwany Zarząd odczytuje sprawozdanie z działalności od 21. 4. do ostatniej chwili. Pan Konopiński podnosi szereg zarzutów, zwłaszcza co do nieuzasadnionych wypłat, przeciw którym kategorycznie się zastrzega. Wyłoniona zostaje ad hoc komisja rewizyjna z p. p.:

1. Konopińskiego,
2. por. Janczewskiego,
3. inż. Mielnickiego,

która po sprawdzeniu ksiąg, stwierdza, że zlikwidowano szereg wypłat wekslowych bez uzasadnienia oraz, że brakuje szereg załączników kasowych, które usprawiedliwiałyby te wypłaty. Po omówieniu przez prezesa Rady Nadzorczej i innych członków Rady tych uchybień, p. inż. Wiśniewski postawił wniosek, który sformułowany został w następujący sposób i przyjęty: „pociągnąć do odpowiedzialności winnych członków Rady Nadzorczej i Zarządu z poprzedniej kadencji z oddaniem sprawy prokuratorji, ścigać ich na drodze sądowej, celem pokrycia strat Kasy. wezwać członków Zarządu nowo wybranych do uzupełnienia wszystkich, stwierdzonych przez Komisję Rewizyjną braków i prosić w tej sprawie o opinję obecnego, specjalnie na to posiedzenie zaproszonego adwokata Żytomierskiego.“

Pan Prezes Musioł proponuje Zarząd z dwóch osób. Po obszernej dyskusji uchwalono następującą rezolucję:

„Rada Nadzorcza stwierdza, że członkowie poprzedniego Zarządu p. p. Nowak i Płoch przez niedbalstwo i tolerancję szkodliwej działalności Świętego pomagali mu w ten sposób bezwolnie, wobec czego uchwalono zwolnić ich natychmiast bez uposażenia. Reasumując: Rada stwierdza, że członkowie Zarządu p. Płoch i p. Nowak przez swoje zaniedbanie obowiązków, niedbalstwo w zapobieganiu szkodliwej i przestępnej działalności p. Świętego, z niedbalstwa tą szkodliwą działalność tolerowali, skutkiem tego byli mu pomocni w tejże jego działalności, która spowodowała, względnie naraziła Spółdzielnię na olbrzymie szkody materjalne. Rada Nadzorcza stwierdziła cały szereg nieformalności w urzędowaniu wymienionych członków Zarządu, które było sprzecznem nie tylko z postanowieniami statutu, ale ze zwyczajnym tokiem załatwiania spraw i wobec tego Rada Nadzorcza nie mając do nich zaufania i uważając ich działalność za szkodliwą dla Spółdzielni, zwalnia p. Ignacego Płocha i p. Stanisława Nowaka ze Spółdzielni i spełniania obowiązków jako członków Zarządu, bez wszelkich poborów i odszkodowań. Pozatem Rada Nadzorcza poleca nowemu Zarządowi sporządzenie z dotychczasowej działalności protokółu zdawczo-odbiorczego i skierowania sprawy przeciwko byłym członkom Zarządu na drogę sądową. Powyższa uchwała została przyjęta jednogłośnie.“

Na miejsce występujących członków Zarządu p. Nowaka i p. Płocha jednogłośnie wybrano jako członka Zarządu p. red. Henryka Otto-Powelskiego i jako delegata Rady Nadzorczej w Zarządzie p. inż. Stanisława Mielnickiego.

# Pożyczki budowlane

## wypłacone od 1. do 30. kwietnia 1931 r.

| | | |
|---|---|---|
| Potempa Jan, Roczyny | 1.000.— | 30/IV. |
| Kurzok Jan, Mokre G./Śl. | 1.686.90 | 29/IV. |
| Gajczak Ludwik, Targanica | 1.844.15 | reszta 21/IV. |
| Turek Jan, Sułkowice | 1.497.80 | reszta 13/IV. |
| Żydek Józef, Sułkowice | 997.80 | 13/IV. |
| Cieciak Teofil, Frydrychowice | 1.000.— | 16/IV. |
| Łysoń Jan, Sułkowice | 997.80 | reszta 13/IV. |
| Babiński Wawrzyniec, Sułkowice | 100.— | 24/IV. |
| Cyron Emanuel, Orzesze | 1.000.— | reszta 9/IV. |
| Stopa Stanisław, Klecza Dolna | 2.000.— | reszta 24/IV. |
| Jaworek Stefan, Czeladź | 500.— | 1/IV. |
| Zając Szymon, Chocznia | 1.000.— | 15/IV. |
| Kóźbiał Franciszek, Skawiec | 2.996.90 | reszta 10/IV. |
| Powroźnik Benedykt, Andrychów | 700.— | 16/IV. |
| Sordyl Ludwik, Roczyny | 802.50 | 29/IV. |
| Tomala Józef, Głębowice | 1.700.— | 11/IV. |
| Głombica Augustyn, Biertułtowy | 3.000.— | reszta 18/IV. |
| Jendrosz Edmund, Chebzie | 5.000.— | 7/IV. |
| Chmura Ludwik, Janów | 2.000.— | 7/IV. |
| Kufel Tadeusz, Spytkowice | 1.000.— | 10/IV. |
| Gruszka Feliks, Czeladź | 5.000.— | 15/IV. |
| Harańczyk Józef, Wadowice | 3.000.— | 7/IV. |
| Mrzygłód Stanisław, Targanica | 2.000.— | 2/IV. |
| Plata Marcin, Nowy Sącz | 4.000.— | 20/IV. |
| Jakubik Marja, Spytkowice | 3.000.— | 28/IV. |
| Borgiełowa Anna, Klecza Dolna | 1.497,90 | 29/IV. |
| Szkolak Wincenty, Maków | 1.000.— | 7/IV. |
| Hatala Józef, Andrychów | 1.000.— | 7/IV. |
| Hatala Jan, Andrychów | 1.000.— | 7/IV. |
| Branka Joanna, Wadowice | 2.000.— | 7/IV. |
| Pissarek Władysław, Skarzysko Kamienne | 2.000.— | 8/IV. |
| Klimek Jan, Koczonów | 4.200.— | 18/IV. |
| Gleitman Lejb, Wolbrom | 1.000.— | 10/IV. |
| Wolaś Ignacy, Głębowice | 3.000.— | 11/IV. |
| Kwaśny Józef, Bystra | 250.— | 11/IV. |
| Jancarz Antoni, Grychynia | 500.— | 18/IV. |
| Bąk Wiktor, Swinna-Poręba | 500.— | 16/IV. |
| Ptak Jan, Kośmice Wielkie | 1.000.— | 17/IV. |
| Łyson Anna, Sułkowice | 1.500.— | 16/IV. |
| Gałaszkiewicz Bolesław, Ząbkowice | 2.500.— | 16/IV. |
| Płonka Marcin, Łęka | 2.500.— | 16/IV. |
| Matejko Franciszek, Wieprz | 2.000.— | 15/IV. |
| Leśniak Bartłomiej, Kobylec | 500.— | 14/IV. |
| Kozioł Walerja, Kalwarja | 4.000.— | 21/IV. |
| Schwinge Juljan, Siemianowice | 2.300.— | 28/IV. |
| Kruczała Kazimierz, Głębowice | 1.000.— | 28/IV. |
| Suma | 83.071.75 | |